

Posłuchaj

()

(Żył około roku Pańskiego 44).

Zowią św. Jakóba „Starszym“, ponieważ Pan Jezus powołał go rychlej od jego imiennika. Jakób był synem rybaka Zebedeusza i Salomei, krewnej Najświętszej Maryi Panny i urodził się w Betsaidzie nad jeziorem Genezaret. Gdy z bratem swoim Janem nad brzegiem płukał sieci, przechodzący tamtędy Pan Jezus wezwał obu, aby za Nim poszli. Usłuchali bez namysłu rozkazu Chrystusowego i wytrwali przy Zbawicielu aż do zgonu.

Jakób, Jan i Piotr tworzyli niejako trójkę powierników i ulubieńców Jezusa. Stąd niejednokrotnie jako jedyni towarzysze Chrystusa Pana byli oni świadkami cudów Jego, jak np. przy uzdrowieniu teściowej Piotra, przy Przemienieniu Pańskiem na górze Tabor i lękach śmiertelnych w Getsemane. Z powodu żarliwości, jaką okazywali w czynach i słowach, nadał im Pan

Jezus zaszczytny przydomek „synów gromu“, ale łajał znowu ich zbyteczną gwałtowność, gdy Niebios błagali o zesłanie zemsty na pewną wioskę w Samaryi, która im pospołu z ich Mistrzem odmówiła gościnności. „Nie wiecie — rzekł tedy do nich Pan Jezus — jakiego ducha synami jesteście. Syn Boży bowiem nie przyszedł na zagubę dusz, ale na ich ocalenie.“ Lubo ci dwaj bracia byli pojętnymi i powolnymi uczniami Zbawiciela, nie mogli jednak wyrzec się samolubstwa i pozbyć się pragnienia ziemskiej wielkości. Czując niższość swego usposobienia, zastawiali się matką, która w ślepem przywiązaniu do dzieci błagała Pana Jezusa: „Panie, pozwól w Twem Królestwie zasiąść mym synom, jednemu po prawicy, drugiemu po lewicy Swojej!“ Nie chcąc serca poczciwej Salomei zasmucić, odpowiedział Jezus młodzieńcom: „Nie wiecie, o co prosicie. Czy możecie spełnić kielich, który Ja spełnię?“ Ani matce, ani synom się nie zamarzyło, że kto chce z Chrystusem wejść do chwały wiecznej, winien wprzódy pospołu z Nim ponosić biedę, boleści i prześladowania z bohaterstwem, wobec którego boleści i sama śmierć jest zyskiem. Dopiero po Zielonych Świątkach wstąpił w nich Duch święty i otworzyły im się oczy. Jakób skosztowawszy napoju z kielicha Chrystusowego, przejął się duchem szerzenia Jego Królestwa na ziemi i radował się, że mu wolno cierpieć zniewagę i biczowania dla Imienia Jego. Głosił gorliwie żydom Ewangelię, a dla chrześcijan był żywym przykładem żywota świętobliwego, czystego, dobrowolnego ubóstwa i zaparcia się siebie, żywiąc się tylko chlebem i wodą i nie pozwalając sobie mięsa i ryb.

Najwiarogodniejsze podania głoszą, że Jakób założył także w Hiszpanii kilka gmin chrześcijańskich, ale w północnych tego kraju stronach wystawiony był na ciężkie prześladowania. Jeszcze teraz zwiedzają pątnicy skałę, na której spoczęła stopa Apostoła; widać tam bowiem wyciśnięte na głazie członki, jakby w miękkim wosku. Podobieństwo odcisku jest uderzające.

Troski o chrześcijan w ziemi Judzkiej, którym Faryzeusze mocno dokuczali, skłoniły Jakóba do powrotu. Nowe nawrócenia Apostoła spowodowały ówczesnego Arcykapłana Abiatara do podania prośby do króla Heroda Agryppy, w której żądał, aby Jakóba ścięto. Młody król, któremu mocno chodziło o zjednanie sobie wziętości u żydów, przychylił się do ich życzeń. Droga do rusztowania prowadziła obok domu, na którego progu siedział sparaliżowany. Ten odezwał się do świętego Apostoła: „Sługo Najwyższego, pomóż mi, bo niesłychanie cierpię.“ Jakób z sercem przejętem litością odpowiedział: „W Imię ukrzyżowanego Pana mojego, Jezusa Chrystusa, dla którego prowadzą mnie na śmierć, powstań uzdrowiony i chwal Zbawiciela swego.“ I ziściły się słowa jego.

Gdy Jozyasz Faryzeusz, który gorący wziął udział w pojmaniu Jakóba, niezwykły cud zobaczył, żal go przejął serdeczny za popełnioną niegodziwość i padłszy przed Apostołem na kolana, prosił go: „Sługo Boga rzeczywistego, wybacz mi ohydny mój występek i za pokutę pozwól mi z sobą podzielić śmierć męczeńską.“

Zapytał go Jakób: „Czy wierzysz, że Jezus, którego żydzi na krzyż przybili, jest prawdziwym Synem Bożym?“ Na co Jozyasz: „Tak jest — rzecze — wierzę i wyznaję szczerze, że Jezus ukrzyżowany jest rzeczywistym Synem Bożym.“ Skoro słowa te przyjaciela doszły uszu Abiatara, zgorszyły go mocno. Zaklął go przeto, aby odstąpił Jakóba i aby złorzeczył wierze Chrystusowej, jeśli się nie chce wystawić na wzgardę i zemstę. Jozyasz silnym głosem odpowiedział wobec zgromadzonej rzeszy: „Klątwa ciąży na mnie i na tobie, Izraelu, prześladowco Syna Bożego; ale ja znajdę zbawienie w Chrystusie, którego ukrzyżowaliście.“ Pospólstwo poczęło tedy okładać pięściami chwalcę Bóstwa Chrystusowego i wystarali się skwapliwie u

króla o pozwolenie ścięcia Jozyasza wraz z Jakóbem. Stanąwszy na Kalwaryi, prosił Jakób kata o łyk wody i rzekł potem do Jozyasza: „Czy pragniesz, abym cię ochrzcił w Imię Chrystusa, Syna Bożego?“ Gdy Jozyasz odrzekł, że tego sobie życzy, Jakób ochrzcił klęczącego, uściskał i ucałował go, mówiąc: „Pokój z tobą!“ Obaj potem uklękli i z radością położyli głowy pod miecz katowski.

Święte ciało Apostoła pochowano najprzód w Jerozolimie; później przeniesiono je do Kompostelli w Hiszpanii, gdzie znajduje się przepyszny kościół świętego Jakóba. Do dziś dnia zwiedzają niezliczone tłumy wiernych grób świętego Apostoła. Strapieni, chorzy i uciśnieni doznawali zawsze pomocy świętego Męczennika, a grób jego zasłynął cudami. W bitwie pod Clavigo w roku 844 pojawił się święty Jakób na białym koniu z rozwiniętym sztandarem i przechylił szalę zwycięstwa nad Saracenami na stronę Hiszpanów. Odtąd w bitwach wojska hiszpańskiego często odzywało się hasło „san Jago“ (święty Jakób). W roku 1170 utworzono pod jego nazwą zakon rycerski, mający na celu opiekę nad pątnikami i walkę z niewiernymi.

Nauka moralna.

Większej radości zaiste doznał święty Jakób, niosąc życie w ofierze za swego Mistrza i Pana, aniżeli gdyby go Chrystus był posunął do wysokich godności i dostojeństw ziemskich. Było to niezawodnie skutkiem gorącej i żywej jego wiary. Stąd wynika dla nas nauka, abyśmy:

1) Niewzruszoną wiarę mieli w to, co Bóg ludzkości objawił na jej dobro i zbawienie. Nie wierzmy przeto ani własnym przekonaniom i urojeniom, ani cudzej powadze, ale poddajmy rozum pod powagę samego Boga, gdyż jedynie On sam jest prawdą. Człowiek mimo najlepszej chęci i najgorliwszego dochodzenia prawdy mylić się może, jak nas uczy codzienne doświadczenie. Cała ludzkość również mylić się może i jeden tylko Bóg jest nieomylnym. Wierząc Bogu, mamy największą rękojmię prawdy tego, w co wierzymy, a poddając z potulnością dziecięcia wolę i rozum swój Jego powadze, przynosimy Mu najmilszą ofiarę.
2) Treść wiary, jaką nam podaje Kościół katolicki, pochodzi od Boga i jest Jego objawieniem. Jest to prawdą niewątpliwą, nie potrzebującą dowodów. Rozważmy sobie tylko początek rozkrzewienia i płodność katolickiego Kościoła, a przekonamy się, że tylko Bóg mógł dodać 12 biednym rybakom siły do wykorzenienia pogaństwa i osadzenia wszędzie krzyża, jako oznaki nowej wiary. Bóg tylko mógł natchnąć tysiące Męczenników taką siłą i stałością, że dumni cesarze rychlej się okrucieństwem znużyli, aniżeli Męczennicy zachwiali się w wierze, Bóg tylko uszlachetnić mógł naturę ludzką i zapalić ją do ubiegania się o cnoty, jakie podziwiamy u świętobliwych katolików wielkich powołań, obojej płci i każdego wieku; Bóg tylko mógł obalić świątynie pogańskie, i zniszczyć ohydną niewolę, a na ich gruzach stawiać szpitale, domy przytułku dla wdów i sierot, lazarety, zakłady pokutników, zakłady wychowania i nauki. Kościół katolicki to wszystko zdziałał i dotychczas działa, na co są niezliczone świadectwa i dowody. On jeden jest narzędziem i głosem Boga; kto weń wierzy, wierzy w Boga samego.

Modlitwa.

Racz Panie lud Twój łaskawie strzedz i uświęcać, aby wsparty pośrednictwem Apostoła Twojego Jakóba, postępkami swoimi Tobie się podobał i w swobodzie ducha Ci służył. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który króluje w Niebie i na ziemi, po wszystkie wieki wieków. Amen.

* *
*

Oprócz tego obchodzi Kościół święty pamiątkę następujących Świętych Pańskich, zamieszczonych w rzymskiem martyrologium:

Dnia 25-go lipca uroczystość świętego Jakóba, Apostoła. Był bratem św. Jana, Ewangelisty i został skazany na ścięcie przez Heroda Agryppę około Wielkanocy. Jego zwłoki zostały dnia dzisiejszego przeniesione do Hiszpanii i pochowane na dalekim Zachodzie Galecyi. Tamże jeszcze do dzisiaj wysokiej doznają czci nie tylko od ludów tamtejszych, ale także od licznych pielgrzymek z całego świata chrześcijańskiego, które tam śluby swe spełniają. — W Lycyi pamiątka św. Krzysztofora, Męczennika z czasów Decyusza. Najprzód biczowano go żelaznemi rózgami, potem oddano płomieniom na spalenie,

jednakże bez skutku, gdyż Bóg sam miał go w Swej opiece; wkońcu strzelano do niego i nareszcie ścięto mu głowę. — W Barcelonie w Hiszpanii męczeństwo św. Eukufasa, który w prześladowaniu dyoklecyańskiem pod prezesem Dacyanem zniósł wiele męczarń, zanim ugodzony mieczem, uzyskał szczęśliwość wieczną. — W Palestynie pamiątka św. Pawła, Męczennika z czasów cesarzów Maksymiana Galeryusza i namiestnika Firmiliana. Skazany na śmierć prosił o przedłużenie mu życia o kilka chwil, których użył na gorącą modlitwę za swych towarzyszy, za żydów i pogan, aby poznali prawdę wiary, dalej za otaczający go tłum ludu i za sędziego, który go na śmierć skazał i za kata swego. Potem spokojnie pod miecz podał swą głowę. — Tamże męczeństwo św. Walentyny, która nogą obaliła ołtarz, na którym składać miała bożkom ofiary, za co męczono ją jak najokrutniej. Wkońcu wrzucono ją i jeszcze jedną dziewicę w ogień, skąd dusza jej podążyła ku niebieskiemu Oblubieńcowi. — W Furkonie w kraju Sabinów śmierć męczeńska św. Florencyusza i Feliksa z Sipontum. — W Kordowie uroczystość św. Teodemira, Mnicha i Męczennika. — W Trewirze uroczystość św. Magneryka, Biskupa i Wyznawcy.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related